

1 Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: 2 Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. 3 Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. 4 A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. 5 A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posilek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». 6 On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. 7 Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował²: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. 8 Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci³. 9 A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. 10 Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». 11 Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. 12 Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. 13 A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. 14 To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Przygotuj się do medytacji wcześniej. Wybierz czas i miejsce. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co cię porusza, pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w tobie pojawiają? Przeczytaj punkta i wybierz, o których z nich pragniesz lub potrzebujesz porozmawiać z Panem.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Zaczynaj od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie sceny: Wyobraź sobie łódź z uczniami, która po nieudanym połowie leniwie wraca do brzegu. Jezioro jest wielkie i ciche, zaczyna świtać. uczniowie są zmęczeni, przygnębieni, milczący i mają pełno pytań w sercu. Przyszłość jest dla nich niejasna, połów się nie udał. Podjęli działanie, zryw, chcieli łowić, wracają z pustymi sieciami. Gdzieś w pierwszych promieniach słońca na brzegu widzą postać.

Prośba o owoc medytacji: o odwagę do przekraczania granic, podejmowania zadań, do których Jezus Cię zaprasza

1. Scena rozgrywa się niejako pomiędzy misją Jezusa, którą już wypełnił, a misją uczniów, której mają się podjąć. Nauczanie, śmierć, zmartwychwstanie Jezusa dokonały się, uczniowie już ujrzeli zmartwychwstałego Pana i wyszli z wieczernika. Kulminacja sceny rozgrywa się o świcie, tuż przy brzegu. Jest to czas i przestrzeń na pograniczu dwóch rzeczywistości, granica pomiędzy dniem a nocą, morzem a lądem lub w szerszej interpretacji pomiędzy śmiercią, a życiem. Jest to także granica pomiędzy tym, co się dokonało, a tym co ma się dokonywać za pośrednictwem uczniów. Oni jeszcze nie do końca wiedzą do czego Jezus ich zaprasza, widzą niejasno, nie mają odwagi podjąć właściwej misji, w niepewności i oczekiwaniu idą łowić. Czy jestem w takim miejscu jak uczniowie – wiem, że już coś się zakończyło, ma się rozpocząć coś nowego? Do czego ja teraz czuję się zaproszony, jakie granice mam przekroczyć? Jeśli nie wiem czy proszę o rozpoznanie, o odwagę, czy wycofuję się, czekam?
2. „Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.” Latorośl nie przynosi owocu sama z siebie, ale tylko wtedy, kiedy trwa w winnym krzewie. Uczniowie wyruszyli na połów bez Jezusa, i nic nie złowili bez Niego. Zarówno połów ryb, jak i szerzej ich misja, głoszenie Ewangelii Jezusa nie mogą się powieść bez samego Jezusa. W tej scenie Jezus ich działania nie skreślił, ale wsparł konkretnie to co robili, a Jego słowo dopełniło ich starań. Wypełnienie misji także nie będzie się działo siłą i staraniem samych uczniów, ale przez nich Bożą mocą. Co ja robię sam? Gdzie moje działania nie przynoszą owocu? Czy potrafię w pełni poddać się Jezusowi, „zarzucić sieci z prawej strony łodzi” pomimo oporu, lęku, niepewności, aby doświadczyć obfitego połowu?
3. „A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu”. Świt – początek dnia Pana – każdego nowego dnia o świcie Pan na mnie czeka. Co robię ze światem, czy o świcie spotykam Pana? Jak rozpoczynam

dzień? Jak spotkanie o świecie może zmienić mój dzień, czy pozwalam się Jezusowi wypuścić, poprowadzić, pobłogosławić, czy na początku dnia czerpię właśnie od Niego?

4. W scenie Jezus objawia się uczniom. Jezus już nie wygląda jak wcześniej, nie jest takim jaki był, uczniowie Go ROZPOZNAJĄ. Jan – uczeń którego Jezus miłował – rozpoznaje jako pierwszy, miłującym sercem. Dalej pozostali – poprzez wypowiedane przez Jezusa Słowa (znają te słowa, tak mówi do nich Mistrz) oraz poprzez znak chleba. Miłość, Słowo i Chleb to Jezus. Bez rozpoznania zmartwychwstałego Jezusa nie sposób ruszyć dalej. Czy ja rozpoznaję Jezusa w tych rzeczywistościach, i czy moje działania, zadania (moją misję) o nie opieram? Jak to robię?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem, jak z przyjacielem. Powiedz co się zrodziło w Twoim sercu w czasie tej medytacji, co Cie dotknęło? Co chcesz z tym zrobić?

Odmów Ojcie nasz.

Za św. Ignacym, refleksję po medytacji należy zapisać